

# Więcej wiedzy - mniej strachu - uchodźcy w Polsce.

## CZ. II

**Kiedy przyjadą? Skąd? Ilu? - specjalny informator. Wspólna akcja informacyjna polskich mediów.**

*Tomasz Bielecki, Bruksela*

*Mariusz Jałoszewski*

### **EUROPA**

#### **W jaki sposób kraje Unii będą dzielić między siebie uchodźców?**

Podstawą procedury podziału uchodźców, zwanej też rozdzielnikiem, będzie ich rejestrowanie, szybkie identyfikowanie oraz pobierania odcisków palców przez tzw. hotspoty. Powinny one zacząć działać na dobre przed końcem listopada w Grecji oraz we Włoszech. Rzym i Ateny średnio co trzy miesiące mają informować inne kraje Unii, ilu uchodźców jest gotowych do rozmieszczenia w ramach rozdzielnika. Po akceptacji list uchodźców przez kraje przejmujące ich od Grecji i Włoch, ci - nie później niż po dwóch miesiącach - będą przewożeni do konkretnych państw Unii.

Rozdzielnik nie obejmuje Wlk. Brytanii, Danii i Irlandii, bo traktaty wyłączają je ze wspólnej unijnej polityki w tej kwestii. Ale Dublin zamierza dobrowolnie włączyć się do akcji i przyjąć kilka tysięcy syryjskich uchodźców.

#### **Kto będzie nadzorował cały proces?**

Włochy i Grecja będą odpowiedzialne za zorganizowanie i prowadzenie hotspotów na swym terenie. Ta działalność jest traktowana jako element ochrony zewnętrznej granicy, która w Unii nie została uwspólnotowiona, więc jej obrona pozostaje obowiązkiem poszczególnych krajów członkowskich. Ale Włosi i Grecy dostaną wsparcie w postaci pracowników i pieniędzy agend unijnych, w tym Europejskiego Urzędu Wsparcia w dziedzinie Azylu (EASO) oraz Fronteksu, unijnej agencji ochrony granic.

Będą musieli przygotować listy uchodźców z ich dossier sporządzonym według wytycznych EASO. Na podstawie tych list unijne kraje będą decydować, kogo przyjąć. We Włoszech i Grecji będą też pracować oficerowie łącznikowi innych państw UE, w tym polskiej Służby Granicznej.

#### **Kto i w jaki sposób będzie oddzielał uchodźców, którym Unia gotowa jest udzielić pomocy, od imigrantów zarobkowych, których zamierza odsyłać?**

Pracujący w hotspotach we Włoszech i Grecji ustalą, kto jest imigrantem ekonomicznym, a komu przysługuje „ewidentna i pilna potrzeba ochrony ze strony społeczności międzynarodowej”. Będzie się to odbywać według kryteriów stosowanych obecnie przez wszystkie kraje UE w trakcie rozpatrywania wniosków od uchodźców - urzędnicy przeprowadzą wywiady, uwzględnią miejsce i czas wyjazdu z kraju pochodzenia.

Na listę rozdzielnika będą wpisywani uchodźcy ubiegający się o azyl, więc pełną procedurę azylową przejdą dopiero w krajach Unii, do których zostaną przydzieleni.

Będą na tej liście Syryjczycy, Erytrejczycy oraz Irakijczycy, bo to nacje, które statystycznie miały dotąd bardzo niski odsetek odrzuconych wniosków azylowych w krajach Unii. To radykalnie zmniejsza ryzyko, że jacyś imigranci, którzy z rozdzielnika trafią np. do Polski, ostatecznie nie dostaliby azylu i tym samym mogliby stracić prawo pobytu w Unii.

## **Jak i kto będzie sprawdzał, czy kandydaci na uchodźców nie stwarzają zagrożenia dla bezpieczeństwa? Czy będą to robić służby poszczególnych krajów, czy też będzie to centralnie sterowane (np. poprzez umieszczanie konfidentów w obozach uchodźców)?**

Służby specjalne krajów UE od dawna mają procedury i zwyczaj wymieniać się informacjami ważnymi dla zwalczania terroryzmu. To oczywiste, że współpracują nie od dziś także w sprawie uchodźców. Unijna akcja podziału uchodźców nie ustanawia ani żadnych nowych instytucji dla służb specjalnych, ani dla ich - z definicji poufnych - metod pracy. Główny ciężar identyfikowania zagrożeń spoczywa na krajach granicznych.

## **A jeśli nie będzie można ustalić tożsamości cudzoziemca?**

Imigranci o nieustalonej tożsamości nie zostaną wpisani na listę rozdzielnic. Będą podlegać standardowym unijnym procedurom, czyli ich losem, decyzją o udzielaniu azylu bądź deportacji, zajmą się Włosi i Grecy wyłącznie na własny rachunek. Rozdzielnic jest doraźnym mechanizmem pomocy dla Włoch i Grecji, z założenia obejmuje on tylko część imigrantów i prawdopodobnych uchodźców docierających do tych dwóch krajów. Dlatego nie każdy uchodźca musi być przydzielony innym krajom UE.

## **Czy uchodźcy będą pytani, dokąd chcą jechać?**

Nie, nie będą mieć prawa wyboru kraju UE, zostaną do niego przydzieleni. Natomiast zgodnie z ogólnymi regułami Unii będą mogli odwoływać się do sądu w sprawie naruszenia ich praw podstawowych. Teoretycznie można wyobrazić sobie skuteczną apelację od decyzji o rozdzieleniu małżeństw czy też rodziców i dzieci między różne kraje.

## **Czy poszczególne kraje będą mogły sobie wybierać uchodźców?**

Rozdzielnic nie daje krajom UE twardego prawa do wyboru uchodźców. Ale jednocześnie zachęca - w trosce o łatwiejszą adaptację uchodźców w poszczególnych państwach - do uwzględniania udowodnionych więzi rodzinnych, znajomości języka, powiązań kulturowych lub społecznych z krajami docelowymi. Oficerowie łącznikowi mogą też sugerować taki wybór w hotspotach w Grecji i Włoszech. To procedura przygotowana w celu łączenia dalszych krewnych, ale - jak zapewniają urzędnicy UE - nie może być wykorzystywana przez poszczególne kraje do wybierania sobie np. tylko chrześcijan.

## **Co się stanie, jeśli uchodźca nie będzie chciał jechać do wskazanego kraju? Zostanie w obozie czy też będzie odsyłany do swojego kraju?**

Uchodźca lub imigrant, którego wniosek azylowy jest rozpatrywany - zgodnie z prawem międzynarodowym - nie może być odesłany do swojego kraju. Pozostanie w obozie. Unia zakłada, że uchodźcy chcą jak najszybciej opuścić obozy we Włoszech oraz Grecji. I raczej będą zabiegać o jak najszybsze przeniesienie ich do jakiegokolwiek innego kraju Unii, niż wykręcać się i skazywać na zwykłą, przewlekłą włoską lub grecką procedurę azylową. Trudno wyobrazić sobie siłowe przewożenie uchodźców np. do Polski.

## **Jeśli uchodźca zgodzi się wyjechać do danego kraju, to czy będzie w jakiś sposób do niego „przywiązany”?**

Będzie miał prawo pobytu tylko w tym kraju UE, do którego został przydzielony. Inne kraje Unii, jeśli się do nich przedostanie, będą mogły go deportować. Bruksela zachęca kraje członkowskie, by część świadczeń dawały uchodźcom w naturze, by zniechęcić ich do wyjazdów. Chodzi o ubrania, jedzenie, wypłatę zasiłków w okienku, nie na konto, zapewnianie lokum, a nie pieniędzy na lokum. Gdy uchodźca uzyska już status azylanta, np. w Polsce, będzie miał prawo podróżowania (lecz nie przeprowadzania się) w strefie Schengen.

## **POLSKA**

### **Ile uchodźców przyjmie Polska?**

W lipcu rząd zgodził się przyjąć 2 tys. uchodźców. Potem, 22 września, postanowił przyjąć kolejne 5082 osób według ustalonego przez Unię rozdzielnika. Ostateczna liczba będzie mniejsza, ponieważ część uchodźców chcą przyjąć również Irlandia, Dania, Szwajcaria i Norwegia. W sumie przyjedzie więc do nas 6,5-6,8 tys. osób.

### **Skąd będą pochodzić te osoby?**

Będą to uchodźcy przebywający obecnie na terenie Włoch i Grecji oraz grupa 900 osób, które Polska przyjmie w ramach przesiedleń z obozów w Libanie. Przede wszystkim będą to obywatele Syrii i Erytrei, mogą też być Irakijczycy.

### **Czy uchodźcy będą weryfikowani? Kto to będzie robił?**

Każda osoba będzie sprawdzana już przez odpowiednie służby Grecji i Włoch. Do tych krajów pojadą też oficerowie łącznikowi polskiej Straży Granicznej. Będą mieli bezpośredni kontakt z tymi, którzy tę procedurę prowadzą, a także z samymi kandydatami do relokacji. Krajowe służby otrzymają pełną dokumentację każdego uchodźcy włącznie z jego odciskami palców. Polska może w każdej chwili odmówić przyjęcia danej osoby.

Zgodnie z nowelizacją ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony (zgodnie z planem wejdzie w życie w listopadzie) każda osoba znajdująca się na liście do relokacji i przesiedleń będzie sprawdzana przed sprowadzeniem do Polski przez nasze służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo.

Uchodźców sprawdzi więc ABW pod kątem zagrożenia terrorystycznego. Agencja wymieni się informacjami z innymi służbami w Polsce i na świecie, również z wywiadami państw arabskich oraz międzynarodowymi instytucjami, jak Interpol, Europejski Urząd Policji „Europol”. W tym roku ABW zweryfikowała już 617 osób ubiegających się o status uchodźcy. Tylko dwie osoby zweryfikowano negatywnie, w latach 2010-14 - cztery osoby.

Na sprawdzenie ABW ma 30 dni, z możliwością przedłużenia do 3 miesięcy, ale w przypadku osób relokowanych - 14 dni, a od listopada, po zmianie przepisów - 7 dni. Obecnie na terenie Polski ABW monitoruje kilkadziesiąt osób pod kątem ewentualnego zagrożenia terrorystycznego.

ABW i Agencja Wywiadu mają też dostać dodatkowe środki finansowe (56 mln zł). □Polska misja pojedzie także do obozów w Libanie, by na miejscu sprawdzić osoby wytypowane do przesiedlenia. Kandydatów wskaże Biuro Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców (UNHCR), a wyboru dokona szef Urzędu ds. Cudzoziemców, kierując się zarówno potrzebami ochronnymi samych uchodźców, jak i względami bezpieczeństwa Polski, a także możliwościami realnego zapewnienia tym cudzoziemcom ochrony w Polsce.

### **Jakich uchodźców chce przyjąć rząd?**

Głównym kryterium doboru osób będą względy humanitarne i potrzeba okazania im pomocy. W pierwszej kolejności przyjmimy kobiety z dziećmi, osoby chore, dzieci bez opieki. Nie możemy wskazać wyznania, ale wśród Erytrejczyków i Syryjczyków są chrześcijanie, którzy są prześladowani u siebie. Ostatnim kryterium, które będzie pomocne, jest tzw. potencjał uchodźcy do integracji. To pojemne hasło. Mogą to być osoby bliskie nam kulturowo (czyli chrześcijanie), z wyższym wykształceniem, znające języki.

### **Kiedy przyjmimy pierwszych uchodźców?**

Pierwsi przyjadą do Polski w przyszłym roku. Będą przyjeżdżać stopniowo w małych grupach, liczących 150 osób,

w odstępie co cztery miesiące. Cały proces będzie rozłożony na dwa lata - od 2016 do 2017.

### **Gdzie będą mieszkać?**

W 11 ośrodkach, które prowadzi Urząd ds. Cudzoziemców. Dostaną w nich pomoc materialną, medyczną i prawną. Będą tam czekać na rozpatrzenie wniosku o status uchodźcy. Jeśli miejsc będzie brakowało, Urząd wynajmie kolejne budynki. Jest przygotowany na rozpisanie przetargu, może też wynajmować budynek z wolnej ręki. W sytuacjach kryzysowych uchodźcy na jakiś czas będą rozlokowani w miejscach zastępczych, np. świetlicach czy byłych hotelach. Urząd zbiera informacje o takich miejscach. Pomoc w przyjęciu uchodźców zgłaszają też osoby prywatne, samorządy czy Monar.

### **Czy uchodźcy będą mogli ściągnąć rodziny?**

Tak. Łączenie rodzin gwarantuje ustawa o cudzoziemcach. Uchodźca może ściągnąć małżonka i dzieci, jeśli ma zapewnione źródło utrzymania i warunki mieszkaniowe. Robi to na swój koszt.

### **Czy Urząd do spraw Cudzoziemców da radę obsłużyć taką liczbę uchodźców?**

Urząd już wystąpił o dodatkowe etaty. Współpracuje też z firmą zajmującą się tłumaczeniami, która zapewnia tłumaczy do kontaktu z uchodźcami, i również złożył jej zapotrzebowanie na dodatkowych tłumaczy, m.in. dla obywateli Erytrei. Do Urzędu zgłaszają się też Syryjczycy od lat mieszkający w Polsce, którzy chcą pomóc w kontaktach ze swoimi rodakami.

Zapewnienie schronienia uchodźcom w Polsce będzie finansowane ze środków unijnych. UE zwróci Polsce po 10 tys. euro na każdego uchodźcę przyjętego z Bliskiego Wschodu i 6 tys. euro na uchodźcę przebywającego w obozach na terenie UE - w Grecji i we Włoszech. Do 2020 r. na programy dla uchodźców dostaniemy też ponad 60 mln euro z funduszy europejskich.

### **Co się stanie w przypadku zaostrzenia sytuacji na Ukrainie?**

Jeśli nastąpi gwałtowny napływ uchodźców z Ukrainy lub w przypadku realnego ryzyka zaistnienia takiej sytuacji, będziemy mogli odstąpić od przyjmowania zadeklarowanej liczby uchodźców z Grecji i Włoch.